

PIOTR WÓJTOWICZ

Obrazy z literą A + Aneks
Pictures with the Letter A + Appendix

Muzeum Sztuki w Łodzi
ms², ul. Ogrodowa 19

30.06–1.10.2023

dyrektor / director
Andrzej Biernacki

kurator / curator
Andrzej Biernacki

współpraca / cooperation
Wiesław Łuczaj

koordynacja wystawy / exhibition coordination
Martyna Dec

koordynacja druków towarzyszących / editorial coordination
Monika Wesołowska

redakcja stylistyczno-językowa i korekta wersji polskiej /
copy-editing and proofreading of Polish version
Agnieszka Hatowska

tłumaczenie / translation
Soren Gauger

© Muzeum Sztuki, Łódź & Authors, 2023

okładka / cover
Z cyklu: Obrazy z literą A / Obraz I | From the Pictures with the Letter A
series / Picture I, 2012 emulsja akrylowa, płyta HDF | acrylic emulsion,
HDF board, 136,5 × 162 cm

zdjęcia / photos
Muzeum Sztuki w Łodzi, z wyjątkiem fotografii pracowni
(dzięki uprzejmości artysty) | except photos of the artist's studio
(courtesy of the artist)

Nie pamiętam dokładnie, kiedy litera A pojawiła się na moich obrazach. Czas określić mogę jedynie w przybliżeniu. Bieżące datowanie prac nie jest moją mocną stroną... Ale jestem w stanie wskazać obraz, który dał jej miejsce jako pierwszy. Wiem zarazem, że od początku miała ona charakter zjawy, której obecność zaskoczyła mnie samego, tym bardziej że natychmiast przybrała formę mocną i zdecydowaną. Była odwrócona i, stojąc na głowie, zażądała towarzystwa koła i znaku X. Nie wiedzieć czemu, podwoiłem na obrazie swoją odpowiedź... Samą literę zaś przekreśliłem odruchowo mocną, ukośną grubą linią. Minął pewien czas, zanim się dowiedziałem, że tak na głowie postawione A, jako ta pierwsza, a właściwie „przedpierwsza” litera w systemie łacińskiego, a także greckiego alfabetu, oznacza głos kierowany w górę, będąc echem żarliwej suplikacji... Co więcej, okazało się, że może stanowić też graficzny piktogram krzyku zaraz po urodzeniu jako wizualny ekwiwalent jego fonetycznego brzmienia. Zatem to, co pierwsze, i to, co wysokie, ale też i niskie, litera A może w sobie pomieścić. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że swoista sprzeczność znaczeń, określająca ten znak w swoim trwaniu i naocznej postaci, godzi je niejako, podtrzymując zarazem właściwe im napięcie. W tym momencie, ujawniła się przede mną pewna istotna właściwość litery z obrazu jako motywu gruntownie dramatycznego.

(...)
Potem rozwój wydarzeń podążał swoją, coraz szerszą, drogą. Malowałem nowe obrazy, na których mobilna obecność litery A niosła ze sobą zmianę znaczeń, a z nich wyłaniał się powracający wektor tej zmienności. Proces konstruowania formy obrazu stawał się zarazem wciągającym dialogiem z główną postacią sporu, będąc częściej jego powracającym, niepokojącym śladem niż formułą zgodnego zakończenia. Tak jakby jego zawieszenie podtrzymywało temperaturę niezbędną do sięgania po kolejną próbę rozstrzygnięcia. Pewną ulgę przynosiło pojawianie się w polu obrazów kilku nowych znaków dopełniających frazę dialogu, jak nawiasy, wektory, schody, sylwety dłoni i głów (autoportrety?), a także pewnych cyfrowych sugestii... Niemniej uporczywa obecność litery A nie pozwalała oddalić powracającej myśli o sobie ani zamazać jej obecności przed moimi oczami. Dlatego zjawa z pierwszego obrazu nie zniknęła na ostatnim. Niczym wielki cyrkiel na powrót znalazła się w jego centrum, jakby chciała powiedzieć: spójrz, nadal tu jestem... wystarczy, że odwrócisz w moją stronę twarz.

Piotr Wójtowicz
Fragment tekstu „Obrazy z literą A”
do katalogu wystawy



Z cyklu: Obrazy z literą A
Obraz XIV (fragment)

2015
emulsja akrylowa na tekturze,
maruflaż na płótnie, 132 × 152 cm

From the Pictures with the Letter A
series / Picture XIV (detail)

2015
acrylic emulsion on cardboard,
marouflage on canvas, 132 × 152 cm



Z cyklu: Obrazy z literą A / Obraz X

2015
emulsja akrylowa na tekturze,
maruflaż na płótnie, 160 × 137 cm

From the Pictures with the Letter A
series / Picture X

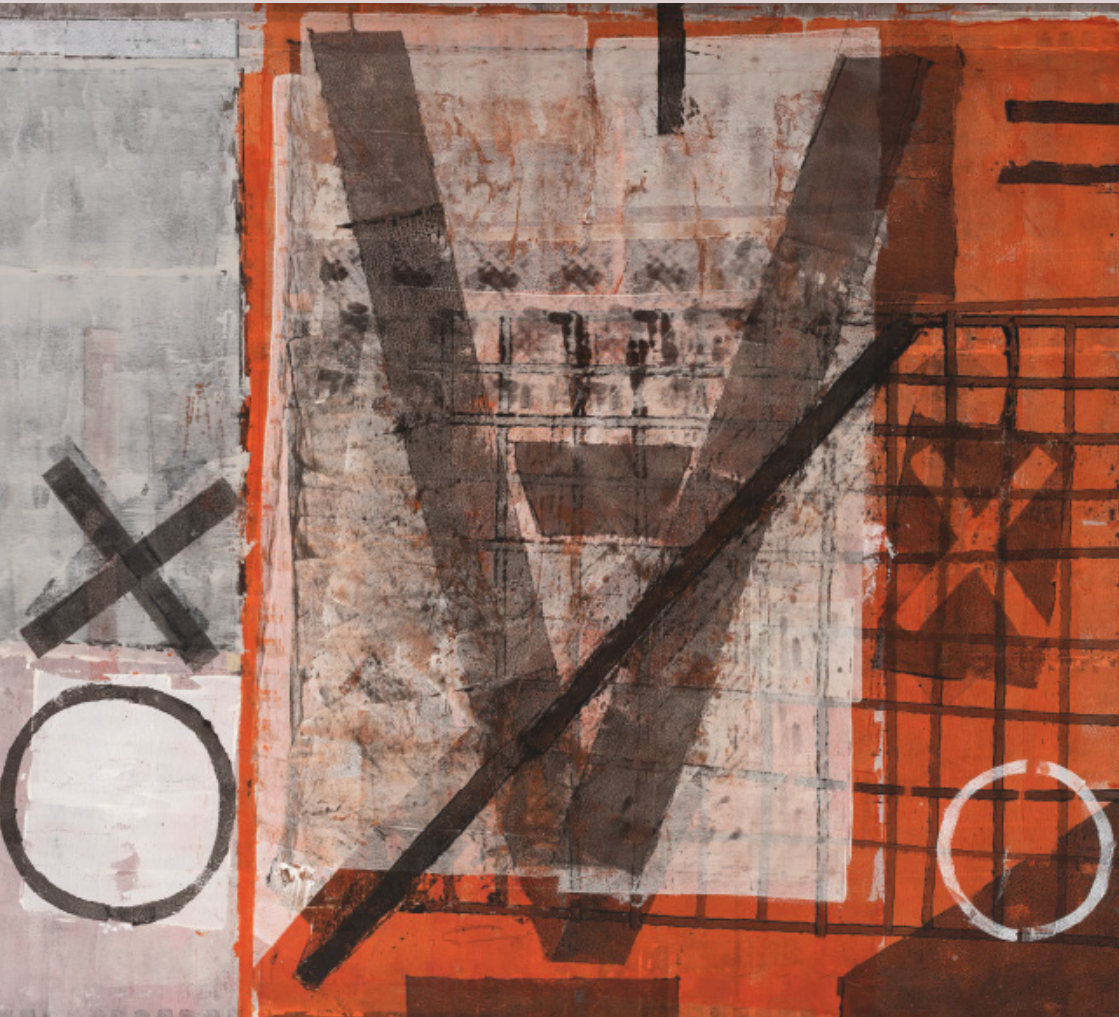
2015
acrylic emulsion on cardboard,
marouflage on canvas, 160 × 137 cm

PIOTR
WÓJTOWICZ

ms²

Obrazy
z literą A
+ Aneks

Pictures
with the Letter A
+ Appendix





Z cyklu: Obrazy z literą A
Obraz IX

2015
emulsja akrylowa na tekturze,
marouflage na płótnie, 160 × 137 cm

From the Pictures with the Letter A
series / Picture IX

2015
acrylic emulsion on cardboard,
marouflage on canvas, 160 × 137 cm



Z cyklu: Obrazy z literą A
Obraz XVII

2015
emulsja akrylowa na tekturze,
marouflage na płótnie, 160 × 132 cm

From the Pictures with the Letter A
series / Picture XVII

2015
acrylic emulsion on cardboard,
marouflage on canvas, 160 × 132 cm

I do not recall exactly when the letter A first appeared in my pictures. I can only say approximately. Dating my own works is not my strong suit... But I can point to the picture in which it first emerged. I also know that from the beginning it was like an apparition whose presence surprised even myself, all the more in that it took on a powerful, decisive form. It was upside-down and, standing on its head, was begging for the company of a circle and an X. Hard to say why I doubled my response in the picture... I instinctively struck out the letter with a bold diagonal line. Some time had passed before I figured out that this upside-down A, as the first, or even “pre-first” letter in the Latin system, as well as the Greek alphabet, meant a voice straining upward, an echo of ardent supplication... Moreover, it can also be a pictogram of a scream after birth, the visual equivalent of its phonetic sound. Thus, what comes first, what is both high and low, can be contained in the letter A. The paradox of this situation is that the contradiction of meanings defining this symbol in its enduring and ocular form is somehow reconciled, while the tension remains between them. At that moment, a certain essential property of the letter in the picture appeared before me as a fundamentally dramatic motif.

(...)

Then events took their own, meandering course. I painted new pictures, in which the shifting presence of the letter A changed its meaning, and from this emerged a recurring vector of changeability. The process of constructing the forms of a picture became a compelling dialogue with the main character in the dispute, more often a recurring, disquieting trace of it than a reconciled conclusion. As if its suspension maintained the temperature necessary to make another effort to solve the riddle. There was some relief in the appearance of a few new symbols in the field of the pictures, filling in the phrase of the dialogue, such as brackets, vectors, stairs, the outlines of hands and heads (self-portraits?), and certain digital suggestions... Nonetheless, the stubborn presence of the letter A prevented me from dispelling the recurring thought of it or erasing its presence from before my eyes. This is why the first picture’s apparition did not vanish in the last one. Like a great compass, it found its way again front and center, as if wanting to say: look, I’m still here... you just have to turn and face me.

Piotr Wójtowicz
Excerpt from the text “Pictures with the Letter A”
to the exhibition catalogue